

**BAŁTYCKI TEATR
DRAMATYCZNY**
im. Juliusza Słowackiego
Koszalin — Słupsk



Aleksander Fredro
Mąż i żona

KOCHANIE

śpiew

Kto raz pierwszy kocha szczerze,
Bystry w czuciu, ślepy w wierze,
Swoją miłość — wieczną mniema,
Wielbi bóstwo w tej, co kocha;
I choć jęcza albo płocha,
W jego oczach wady nie ma;
W jego oczach wady nie ma,
Bo swę lubę bóstwem mniema.

Kto się kocha razą drugą
Nie jest pewny, na jak długo
Raz już kochać przestał w życiu,
Raz i drugi przestać może;
Patrzy kółców, widząc różę,
Czy nie sterczą gdzie w ukryciu;
Czy nie sterczą gdzie w ukryciu,
Bo się uklął raz już w życiu.

Kto się kocha po raz trzeci,
Wprzód wzajemny ogień wznieci,
Już nie miłość go prowadzi,
Lecz miłością on kieruje;
Więcej mówi, niżli czuje,
I rozsądku już się radzi;
I rozsądku już się radzi,
Bo nie miłość go prowadzi.

A kto kocha raz już czwarty,
To nie miłość, to są żarty.
I nam kochać tak wypada,
Zrywać kwiaty, mijać ciernie;
Póki dobrze, póty wiernie,
Wtedy niezym — płochosć, zdrada;
Wtedy niezym — płochosć, zdrada,
I tak kochać nam wypada. —

ALEKSANDER FREDRO

MAŻ I ŻONA
TEATR NARODOWY — WARSZAWA 1823

„Grana wczoraj w Teatrze Narodowym pierwszy raz nowa komedia „Mąż i żona” powszechnie się podobała, świadczą to częste oklaski dawane w czasie jej grania i po zapadnięciu zasłony. Intryga zręcznie prowadzona, bez epizod, sceny żywe i w wielu miejscach nowe sytuacje, interes ciągle utrzymany, wiersz gładki wykazują niepospolity talent autora. Może cały obraz przedstawia zanadto niekorzystne pożyście domowe, lecz zawsze ta komedia zasługuje na zaszczyt, aby rozsądna krytyka obszernie wykazała jej piękności i wady”.

HRABIOWIE BAWIĄ SIĘ I NUDZA
TEATR KAMERALNY — WARSZAWA 1949

„Ze skrzyżowania wielkiego, żywiołowego talentu obserwatora i realisty z uzdolnieniami poetyckimi i młodzieńczą odwagą gorszenia bliźnich powstała komedia „Mąż i żona”, zdumiewająco ostra w demaskatorstwie obyczajowym, imponująco nowatorska w nakreśleniu i przeprowadzeniu intrygi, wyraźnie kpiąca z ustalonych przepisów moralności, bezczelnie śmiała w odwadze drwiny z kodeksu towarzyskiej i klasowej obłudy”.

ALEKSANDER FREDRO

MAŻ I ŻONA

Komedia w trzech aktach

Scenografia
KRYSZYNA HUSARSKA

Reżyseria
ZDZIŚŁAW DĄBROWSKI

Opracowanie muzyczne
WOJCIECH NAŁĘCZ

Hrabia Wacław

— HENRYK WÓJCIKOWSKI

Elwira, jego żona

— MARIA KOWALÓWNA

Alfred

— JACEK STRAMA

Justysia

— STEFANIA MASSALSKA

ASYSTENT REŻYSERA

JACEK STRAMA

Sufler

Janina Jarocka

Inspicjent

Edward Mączewski

TRZECIA PREMIERA SEZONU 1972/73
STO SZESZCZDZIESIĄTA ÓSMA PREMIERA BTD

12 X 1972

MAŻ I ŻONA
TEATR LWOWSKI — 1844

„Jest to jedna z tych sztuk, której intryga chorowita, mimo nie szczędzonego piżma dowcipu, co zupełnie zdrowego życia przyjąć nie może. Pomijamy, że cała jej treść więcej złośliwa niż żelazna stoi na ostatnim krańcu przyzwolności, tak że co chwila zda się opadać już ostatnia zasłona kryjąca nagość rozpusty, bo takie odkrywanie zdrożności towarzyskich może się przydać do poprawy; ależ zakończenie przynajmniej powinno by nagrodzić cnotliwych, karać występnych. Nagrodzić zapewne nie ma tam kogo, bo się wszyscy oszukują nawzajem, dowcipnym i gładkim wierszem tłumacząc zdrożności swoje; zamiast kary zaś jest na końcu pojednanie męża i żony oszukanych i oszukujących wobec przyjaciela mężowskiego, który był kochankiem żony i który nabroiwszy niemają wychodzi spokojnie, jak ze zwykłej wizyty. Kara spada na służącą, dlatego zapewne, że służąca; bo w garderobie może mieszkać wina, ale w salonie musi być zawsze czysto”.

NA MARGINESIE „MĘŻA I ŻONY”

„Kiedy po kolei mąż i kochanek zostali wystrychnięci na dudka, kiedy wyszła na jaw zdrada żony i odkryta została cała filiteria subretki, oczekujemy dramatu albo sceny pokuty. Nic podobnego. Wszyscy boją się tutaj tylko jednego, tylko śmieszności, przed którą drży każde dobre towarzystwo. Mąż i przyjaciel woła milczenie niż śmiech i drwiny. Nic się nie zmieniło. Mąż i żona siadają po dwóch stronach kominka i... ziewają. Wszystko zacznie się od początku na nowo”.

cena 2 zł

BIEŻĄCE PRZEDSTAWIENIA

MARC CAMOLETTI
LATAJĄCE NARZECZONE

TADEUSZ RÓŻEWICZ
WYSZEDŁ Z DOMU

ANTONI CZECHOW
WUJASZEK WANIA

ALEKSANDER FREDRO
MAŻ i ŻONA

STEFAN ŻEROMSKI
WIERNA RZKA

W PRZYGOTOWANIU

ALEKSY ARBUZOW
TEN MIŁY STARY DOM

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY

JERZY WRÓBLEWSKI

Dyrektor administracyjny

EDWARD CZYŻNIEWSKI

Kierownik literacki

ELŻBIETA KISIELEWSKA

Sezon 1972/73

Program nr 3

październik 1972

Program wydaje

Dyrekcja

Bałtyckiego Teatru Dramatycznego

im. Juliusza Słowackiego

Koszalin — Słupsk

Redakcja programu

Elżbieta Kisielewska